

ARTUR MEZGLEWSKI

## NADZÓR PAŃSTWOWY NAD KATOLICKIMI SEMINARIAMI DUCHOWNYMI W OKRESIE POLSKI LUDOWEJ

Krótki relatywnie okres dobrych stosunków na linii państwo-Kościół po październiku 1956 r. Władysław Gomułka chciał wykorzystać dla umocnienia swojej pozycji w partii i społeczeństwie<sup>1</sup>. Pod koniec 1957 r. nastąpiła jednakże zmiana kursu. Od 1958 r. zaczęto na nowo szykanować duchownych i przeprowadzono akcję usuwania krzyży ze szkół. W przeciwieństwie do okresu stalinowskiego obecnie walka z Kościołem i religią miała być prowadzona programowo i systematycznie. W tej walce postanowiono zastosować posunięcia dotąd nieznanne. Przede wszystkim w polityce wyznaniowej państwa wprowadzono – na przełomie lat 50. i 60. – nowe elementy, a mianowicie: nowa, drastyczna polityka podatkowa<sup>2</sup> i majątkowa<sup>3</sup>, powoływanie

---

<sup>1</sup> Zob. A. Anus, A. Anus, *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944-1994)*, Warszawa 1994, s. 34.

<sup>2</sup> Nowe zasady polityki podatkowej określone zostały w okólnikach Ministra Finansów z dnia 25 lutego 1959 r. (okólnik nr PO 1694/3/59 oraz nr PO 5/59). Na podstawie tych okólników wykluczono spośród wydatków na cele kultu religijnego sum przeznaczanych na prowadzenie i utrzymanie seminariów duchownych i nowicjatów oraz na budowę i remonty kościołów. Ponadto opodatkowano podatkiem dochodowym kościelne osoby prawne i fizyczne. Opodatkowane zostały ofiary wiernych i to do wysokości 65%.

<sup>3</sup> Okólnikiem Ministra Gospodarki Komunalnej nr 20 z dnia 23 kwietnia 1959 r. dokonano rewizji polityki majątkowej na tzw. Ziemiach Odzyskanych. W okólniku tym – pomimo wcześniejszego przejścia kościelnego majątku poniemieckiego na polskie kościelne osoby prawne – uznano, iż majątek ten stanowi własność państwa. W konsekwencji wszystkie budynki kościelne niemające bezpośrednio charakteru

alumnów do zasadniczej służby wojskowej, całkowita likwidacja nauczania religii w szkołach publicznych itp. Zatem walka zaczęła przebiegać na całkowicie nowych odcinkach. Jednym z najważniejszych bastionów wolności i niezależności Kościoła były wyższe seminaria duchowne, które dotąd – poza oczywiście inwigilacją i utrudnianiem ich działalności od zewnątrz – funkcjonowały zasadniczo bez większych przeszkód. Postanowiono zatem ukrócić wolność Kościoła w tym względzie.

## I. WPROWADZENIE PAŃSTWOWEGO NADZORU NAD SEMINARIAMI

Przełom nastąpił w 1959 r., kiedy to prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował list do Episkopatu Polski<sup>4</sup>, w którym oznajmił, iż odtąd Ministerstwo Oświaty i Urząd do Spraw Wyznań sprawować będą nadzór nad niższymi i wyższymi seminariami duchownymi. Zgodnie z zapowiedzią pisma Premiera dnia 29 grudnia 1959 r. zostało wydane stosowne zarządzenie<sup>5</sup>. Mimo iż w okresie tym działała już Komisja Wspólna przedstawicieli Rządu i Episkopatu, decyzja o wprowadzeniu nadzoru podjęta została całkowicie jednostronnie.

---

sakralnego zostały przejęte przez państwo. Zob. A. Anus z, A. Anus z, *Samotnie wśród wiernych*, s. 35.

<sup>4</sup> Zob. Pismo Prezesa Rady Ministrów do Episkopatu Polski z dnia 12 października 1959, nr I-5/81/59, Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Urząd do Spraw Wyznań (dalej: UdSW), sygn. 97/1.

<sup>5</sup> Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 29 grudnia 1959 r. wydane w porozumieniu z Urzędem do Spraw Wyznań w sprawie nadzoru nad seminariami duchownymi, AAN UdSW, sygn. 97/1.

## 1. TREŚĆ I CHARAKTER NOWYCH PRZEPISÓW

Nadzorem państwowym miały być objęte zarówno niższe, jak i wyższe seminaria duchowne. Realizowany miał być przede wszystkim poprzez wizytacje prowadzone przez kuratoria okręgów szkolnych i wydziały ds. wyznań prezydów wojewódzkich rad narodowych. Instytucjom tym polecono wydawanie orzeczeń oraz zarządzeń powizytacyjnych, do których wykonania miały być zobowiązane kierownictwa nadzorowanych seminariów. Podstawę prawną wprowadzenia nadzoru państwowego miały stanowić: ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej<sup>6</sup> oraz ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych<sup>7</sup>, zwana dalej ustawą o prywatnych szkołach, przy czym wspomniane zarządzenie nie powoływało się na żaden konkretny przepis tej ustawy.

Zatem w 1959 r. nie został uchwalony żaden nowy akt prawny, który by zmieniał sytuację seminariów duchownych w zakresie ich podporządkowania władzom państwowym. Za taki bowiem nie można uważać ministerialnego zarządzenia, ani tym bardziej listu Premiera. I tego akurat nikt nie kwestionował. W urzędowych pismach stwierdzono natomiast, iż dokonana została nowa wykładnia przedwojennej ustawy.

## 2. MOTYWY UZASADNIAJĄCE WPROWADZENIE NADZORU

Podane w piśmie Prezesa Rady Ministrów racje stanowiące faktyczne podstawy decyzji o wprowadzeniu nadzoru nad seminariami nie mają z prawnego punktu widzenia większego znaczenia, jeśli przyjąć, że dla jej podjęcia nie było podstaw prawnych. Należy je jednakże zbadać, chociażby i po to, aby przekonać się, czy były to racje rzeczywiste, czy też stanowiły jedynie pretekst dla realizacji

<sup>6</sup> Dz. U. nr 19, poz. 156.

<sup>7</sup> Dz. U. nr 33, poz. 343.

apriorycznych założeń polityki wyznaniowej państwa. Już sam fakt, iż motywy podjęcia owej decyzji podane zostały w sposób nad wyraz ogólnikowy, skłania do zajęcia stanowiska, które z perspektywy kilkudziesięciu lat nie może budzić kontrowersji, iż właśnie owa aprioryczność miała tu znaczenie decydujące. Zawila i demagogiczna konstrukcja uzasadniania tej decyzji jedynie utwierdza w takim przekonaniu. Jako przyczynę zmiany stanowiska rządu w sprawie nadzoru nad seminariami podaje się we wspomnianym piśmie Premiera fakt, iż „zupełna swoboda kształcenia i wychowania kandydatów do stanu duchownego, jaką Państwo pozostawiło władzom kościelnym i zakonnym, była i jest wykorzystywana w sposób budzący zasadnicze zastrzeżenia. Szczególnie wysoce niewłaściwa atmosfera, panująca w seminariach duchownych, jak również postawa społeczna młodego duchowieństwa, które w dużej liczbie opuszcza rokrocznie zakłady teologiczne, wywołuje kategorię sprzeciw”. Zatem niewłaściwa atmosfera w seminariach, postawa społeczna młodego duchowieństwa oraz duża liczba młodzieży opuszczającej zakłady kształcenia duchownych miały stanowić owe *rationis facti*. Z dwoma pierwszymi zarzutami trudno podjąć jakąkolwiek polemikę ze względu na ich ogólnikowość (stąd uzasadnione podejrzenie o demagogię). Można jedynie dodać, iż zarzuty te nie zostały uszczegółowione ani w piśmie Premiera, ani też w późniejszej, obszernej korespondencji z Episkopatem Polski. Ostatni, trzeci zarzut, dotyczący dużej liczby „duchowieństwa”<sup>8</sup> opuszczającego zakłady, był bardziej konkretny od pozostałych, jednakże określenie, jaka liczba może tutaj być uważana za przerost czy też zjawisko społeczne jest rzeczą względną. Oczywiście, wypadałoby podać – przynajmniej w przybliżeniu – te liczby, jednak-

---

<sup>8</sup> Pismo Premiera z dnia 12 października 1959 r. dotyczyło zarówno nadzoru nad seminariami wyższymi, jak i niższymi. Zarzut dotyczący dużej liczby duchowieństwa opuszczającego zakłady dotyczył zatem i jednych, i drugich, przy czym bez porównania alumni seminariów niższych stanowili tutaj zdecydowaną większość. Tymczasem alumnów tych w żaden sposób nie można było zaliczyć do kategorii „duchowni”, ponieważ byli to po prostu uczniowie szkół średnich. Także alumni seminariów wyższych, jeśli nie przyjęli jeszcze święceń, albo przynajmniej tonsury, nie mogli być zaliczeni do tej grupy. Zatem określenie „liczni młodzi duchowni” było użyte niewłaściwie.

że ani strona rządowa, ani kościelna w oficjalnych pismach takich statystyk nie przedstawiały.

Zatem motywy podane w uzasadnieniu decyzji o wprowadzeniu nadzoru państwowego nad seminariami były nierzeczywiste i fikcyjne. Prawdziwych motywów poszukiwać należy poza oficjalnymi pismami kierowanymi do władz kościelnych. Znajdziemy je np. w referacie Urzędu do Spraw Wyznań z 1961 r., w którym czytamy: „W ten sposób przybliżamy się do momentu, w którym władze państwowe stopniowo osiągną całkowitą kontrolę nad seminariami duchownymi. Wychowywać będą księży w duchu poszanowania władzy ludowej, w duchu również przekonań socjalistycznych, to niewątpliwie umacniać będzie ruch księży postępowych, a i ważnym jest również oddziaływanie księży na zewnątrz na samych parafiach, a przecież zależy nam na tym, aby ich oddziaływanie dla socjalizmu było jak najbardziej korzystne”<sup>9</sup>. Te słowa wszystko wyjaśniają.

### 3. ANALIZA STANU PRAWNEGO I FAKTYCZNEGO

Wprowadzony nadzór dotyczyć miał zarówno seminariów niższych, jak i wyższych. Tymczasem jedne i drugie działały na różnych podstawach prawnych i były bytami o całkowicie odmiennym charakterze. Należy zatem rozważyć ich sytuację oddzielnie.

#### 3.1. NIŻSZE SEMINARIA DUCHOWNE

Pewnym problemem był fakt, iż nigdzie przepisy kościelne jasno nie określały charakteru niższych seminariów duchownych. Obowiązujący wówczas Kodeks Prawa Kanonicznego<sup>10</sup> odnosił się do seminariów niższych zaledwie w jednym kanonie (1354 § 2), kwitując

---

<sup>9</sup> Zob. *Referat Urzędu do Spraw Wyznań o aktualnych stosunkach między państwem a Kościołem*, w: P. R a i n a, *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 2: *Lata 1960-1974*, Poznań 1995, s. 66-67.

<sup>10</sup> Codex Iuris Canonici Beneditti PP. promulgowany konstytucją apostolską *Providentissima Mater Ecclesia* dnia 27 maja 1917 r. (dalej: CIC).

sprawę krótko: „Curandum ut in maioribus praesertim dioecesis bina constituentur Seminarium: minus, scilicet, pro pueris litterarum scientia imbuendis, maius pro alumni philosophiae ac theologiae vacantibus”. Zatem CIC, zobowiązując biskupów diecezjalnych do tworzenia w swoich diecezjach seminariów niższych i wyższych, nie określał, czy owo *seminarium minus* ma mieć charakter szkoły, czy też zakładu wychowawczego. Biorąc pod uwagę użyte w kodeksie sformułowanie, odnoszące się do celu powstawania tego typu instytucji (*pro pueris litterarum scientia imbuendis*), a także ogólną tendencję panującą w świecie katolickim w dobie żywiłowego powstawania tego typu instytucji, można stwierdzić, iż chodziło tutaj przede wszystkim o to, aby kandydaci do seminariów wyższych mieli ukończone studium, które w danym kraju wymagane jest do rozpoczęcia studiów akademickich<sup>11</sup>. W związku z tym powstające zarówno w okresie międzywojennym, jak i po II wojnie światowej niższe seminaria miały różny charakter i rozmaicie je nazywano. Przede wszystkim były to bądź tylko zakłady wychowawcze, których wychowankowie pobierali naukę w szkołach średnich (państwowych lub prywatnych), bądź też regularne szkoły, kształcące na poziomie średnim według programów nauczania przedmiotów obowiązkowych w szkołach państwowych z poszerzonym wykładem nauki religii. Nie rozstrzygając zatem problemu, czy były to szkoły w rozumieniu ustawy z dnia 11 marca 1932 r., były to niewątpliwie szkoły w znaczeniu potocznym bądź też jedynie zakłady wychowawcze grupujące młodzież męską, pobierającą naukę na poziomie średnim, maturalnym. Praktycznie jednak w okresie międzywojennym stosowano swoisty zabieg, polegający na rozróżnieniu konkretnej szkoły (gimnazjum) od niższego seminarium, tworząc tego rodzaju konstrukcję, że konkretne szkoły – w całości podlegające polskim przepisom oświatowym – tworzone były przy niższych seminariach duchownych, które podlegały jedynie władzy kościelnej. Zatem niższe seminaria duchowne w okresie międzywojennym nie podlegały państwowym przepisom szkolnym. Jedynie w sytuacji, gdy obok seminarium

<sup>11</sup> Zob. A. Kozakowski, *Formacja intelektualna kandydatów do kapłaństwa. Studium historyczno-prawne*, Lublin 1977 (mps, BU KUL), s. 238.

mniejszego erygowane było gimnazjum (liceum), które ubiegało się o uprawnienia szkół państwowych, gimnazjum (liceum) to musiało stosować się do przepisów państwowych także w zakresie nadzoru resortowego<sup>12</sup>.

### *Sytuacja niższych seminariów przed rokiem 1959*

W okresie międzywojennym niższe seminaria duchowne nie były poddane nadzorowi państwowemu, chociaż nie wynikało to wyraźnie z obowiązującego ustawodawstwa szkolnego<sup>13</sup>. Aktem prawnym, który stanowił podstawę tego rodzaju rozwiązania, był art. XIII ust. 2 konkordatu z 1925 r.<sup>14</sup> Taki stan rzeczy zachowany był także bezpośrednio po II wojnie światowej.

W 1949 r. pojawił się następujący problem. Otóż w wyniku stopniowej i systematycznej likwidacji szkół średnich prowadzonych przez kościelne osoby prawne niektóre spośród tych szkół, które jeszcze nie zostały zlikwidowane, zmieniły swój charakter, przekształcając się w niższe seminaria duchowne, aby w ten sposób uniknąć likwidacji<sup>15</sup>. Ponadto niektóre zakonne szkoły ogólnokształcące,

---

<sup>12</sup> Zob. S. Ł u k o m s k i, *Konkordat zawarty dn. 10.II.1925 roku pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską*, Łomża 1934, s. 105.

<sup>13</sup> Zdaniem Jana Izydorzycyka „sanacyjne władze szkolne” nie korzystały w okresie międzywojennym z przysługujących im praw w zakresie kontroli nad niższymi seminariami duchownymi (to dotyczyło także szkół duchownych innych wyznań), chociaż – według niego – takie uprawnienia wynikały z ustaw jędrzejewiczowskich, gdyż były to szkoły prywatne w rozumieniu art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach. Zob. Pismo Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Administracji Publicznej (dalej: MAP) Jana Izydorzycyka do Ministerstwa Oświaty z grudnia 1949 r., nr W.II.1/929, AAN UdSW, sygn. 138/53.

<sup>14</sup> Art. XIII ust. 2 konkordatu: „We wszystkich diecezjach Kościół katolicki posiadać będzie seminaria duchowne, odpowiednio do prawa kanonicznego, którymi będzie kierował i w których będzie mianował nauczycieli. Dyplomy naukowe wystawiane przez wyższe seminaria, będą wystarczały dla nauczania religii we wszystkich szkołach publicznych, z wyjątkiem szkół wyższych”.

<sup>15</sup> Skala tego zjawiska nie była duża. Z informacji zawartej w piśmie Ministerstwa Oświaty do MAP z dnia 11 stycznia 1950 r. (nr II.Śr.-59/50, AAN UdSW, sygn. 138/53) wynika, iż w ostatnim czasie zostało zorganizowanych 14 niższych seminariów duchownych (w Płocku, Lublinie, Włocławku, dwa w Krakowie, Chełmie, dwa

które w 1948 r. zostały zlikwidowane przez Ministerstwo Oświaty, także kontynuowały swoją działalność już jako niższe seminaria duchowne<sup>16</sup>. W związku z zaistniałą sytuacją ówczesne Ministerstwo Administracji Publicznej pismem z dnia 13 marca 1949 r.<sup>17</sup> zajęło stanowisko w tej sprawie. Zdecydowano, że do niższych seminariów duchownych należy stosować przepisy ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach, w tym także przepisy dotyczące wykonywania nad nimi nadzoru przez resort oświaty, w przypadkach zaś zakładania i prowadzenia tych szkół MAP powinno mieć zapewnioną możliwość zajmowania stanowiska. We wspomnianym piśmie J. Izydorczyk dał bodziec do podjęcia dalszych działań, postulując, iż „sprawa szkolnictwa wyznaniowego, szczególnie szkolnictwa duchownego Kościoła Rzymskokatolickiego nie powinna znajdować się poza ramami ustawodawstwa i nadzoru państwowego”. W piśmie tym ponadto zawarty był pod adresem Ministerstwa Oświaty postulat, „że należałoby przystąpić do rozwiązania tego zagadnienia” poprzez przygotowanie projektów odpowiednich zarządzeń, „zmiernych do ostatecznego uregulowania sprawy seminariów duchownych i innych zakładów wyznaniowych w Polsce”.

Z biegiem czasu sprawa objęcia nadzorem państwowym niższych seminariów duchownych nabierała coraz większego rozmachu. Już w lutym 1950 r. został przygotowany dokument, który określał zakres projektowanego nadzoru<sup>18</sup>. W jego ramach do kompetencji władz publicznych miało należeć: zatwierdzanie statutów, zatwierdzanie planów naukowych i programów nauczania, zatwierdzanie nominacji

---

w Wadowicach, dwa w Nysie, Sokołowie Podlaskim, Marszałkach, Mikołowie, Lublińcu).

<sup>16</sup> W piśmie Ministerstwa Oświaty do MAP z dnia 8 stycznia 1949 r. (nr II.Śr-6216/48, AAN UdSW, sygn. 138/53) użyto sformułowania, iż „parę szkół średnich ogólnokształcących [...] przekształciło się od września br. na tzw. małe seminaria duchowne”.

<sup>17</sup> Pismo to stanowiło odpowiedź na pismo Ministerstwa Oświaty (nr 6216/48). Autor nie dotarł do tego pisma. Jest o nim mowa w piśmie Podsekretarza Stanu w MAP J. Izydorczyka z grudnia 1949 r.

<sup>18</sup> Zob. Dokument bliżej nieokreślonego autorstwa, przygotowany prawdopodobnie przez MAP 10 lutego 1950 r., który nosił tytuł „Uregulowanie sprawy seminariów duchownych i innych zakładów teologicznych” (AAN UdSW, sygn. 138/53).



personelu nauczającego, stała kontrola nad wykonywaniem programów itp. Władze jednak miały problem z określeniem (zdefiniowaniem) pojęcia „niższe seminarium duchowne”. Spostrzegły się też, iż wraz z zerwaniem konkordatu brak jest przepisów regulujących stosunek państwa do Kościoła katolickiego. Brak powyższych przepisów, zdaniem MAP, można było zniwelować poprzez „zastosowanie analogii według przepisów regulujących stosunek państwa do innych wyznań”, najbardziej zaś podstawową rzeczą było „zakwalifikowanie szkolnictwa duchownego jako szkolnictwa prywatnego”<sup>19</sup>.

Pomimo opisanych wyżej prób objęcia niższych seminariów nadzorem państwowym nie ukazały się żadne oficjalne zarządzenia w tej sprawie. Korespondencja pomiędzy MAP i Ministerstwem Oświaty była raczej wyrazem poszukiwań wyjścia z sytuacji niż zmianą oficjalnego stanowiska. Świadczy o tym chociażby stanowisko UdSW w piśmie do posła S. Stommy z 1957 r. komunikujące, iż „uznając zasadę, że niższe seminaria duchowne są czysto kościelnymi zakładami kształcenia aspirantów do stanu zakonnego w myśl wymogów kościelnych – przełożeni zakonni mogą reaktywować zniesione w 1952 r. seminaria bez zwracania się do władz oświatowych o wyrażenie zgody”<sup>20</sup>. Ministerstwo Oświaty natomiast jeszcze w 1957 r. stwierdzało, iż „małe seminaria duchowne [...] jako instytucje wyłącznie kościelne nie były i nie są nadzorowane przez władze szkolne”<sup>21</sup>.

Brak formalnego nadzoru nad niższymi seminariami w latach 1944-1959 wcale nie oznacza, iż władze pozostawiały im niczym nieskrępowaną swobodę działania. W rzeczywistości wywierano wpływ na ich działalność i kontrolowano w sposób zakamuflowany bądź pod różnymi pretekstami. Prowadzone były np. – pomimo oficjalnych deklaracji – wizytacje, dokonywane przez różne organy, w tym kuratoria oświaty i służbę bezpieczeństwa oraz pracowników wydziałów ds. wyznań, wywierano presję na szkoły katolickie i uczniów tych

<sup>19</sup> Zob. Notatka służbowa z dnia 11 marca 1949 r., AAN UdSW, sygn. 138/53.

<sup>20</sup> Zob. Pismo UdSW do posła S. Stommy z dnia 5 kwietnia 1957 r., nr II.5/57, Archiwum Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski (dalej: ASKEP).

<sup>21</sup> Zob. Pismo Ministerstwa Oświaty do Sekretarza Konferencji Episkopatu Polski z dnia 27 lutego 1957 r., nr GM1-874/57, ASKEP.

szkół w celu zakładania na ich terenie organizacji młodzieżowych o założeniach niezgodnych z ideologią katolicką (przede wszystkim Związek Młodzieży Polskiej – ZMP)<sup>22</sup>.

*Problem podporządkowania niższych seminariów ustawie o prywatnych szkołach*

Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach nie wspominała ani jednym słowem o niższych seminariach duchownych, a więc ani wyraźnie ich nie obejmowała swoimi rygorami, ani też wyraźnie nie wyłączała ich spod swego obowiązywania. Nie stanowiło to jednak luki w systemie prawnym, gdyż sytuacja tych seminariów została uregulowana wcześniej w konkordacie ze Stolicą Apostolską z 1925 r.<sup>23</sup> W pismach proweniencji rządowej podawano następującą argumentację: ponieważ z dniem 12 września 1945 r. konkordat przestał obowiązywać, zatem nic już nie uzasadnia uprzywilejowanej sytuacji niższych seminariów duchownych, a konsekwencją tego jest wprowadzenie nadzoru państwowego. Stanowisko rządu nie uwzględniało jednak znacznie bardziej skomplikowanej sytuacji w związku z wydaniem przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN) w dniu 12 września uchwały dotyczącej obowiązywalności konkordatu. Przede wszystkim uchwała ta nie była formalnym i zgodnym z prawem aktem wypowiedzenia umowy międzynarodowej i nie ma wątpliwości, że dzień 12 września 1945 r. nie można uznać za moment wygaśnięcia konkordatu. Fakt, czy konkordat z 1925 r. obowiązywał na arenie międzynarodowej w okresie Polski Ludowej jest co najmniej problematyczny – bezsporne jedynie jest to, że w stosunkach międzynarodowych nie był stosowany<sup>24</sup>. Pomijając w tym miejscu dywagacje o charakterze prawnomiędzynarodowym, stwierdzić należy:

---

<sup>22</sup> Zob. List kardynałów A. Hlonda i A. Sapięhy do Prezydenta B. Bieruta w sprawie szkolnictwa katolickiego z dnia 24 czerwca 1948, w: P. R a i n a, *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1: *Lata 1945-1960*, Poznań 1994, s. 127-128.

<sup>23</sup> Zob. art. XIII ust. 2 konkordatu zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską w dniu 25 lutego 1925 r. (Dz. U. nr 72, poz. 501).

a) sama uchwała TRJN w swojej treści stwierdzała iż, „Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej [...] nadal zapewnia Kościołowi pełną swobodę działania w ramach obowiązujących ustaw”;

b) uchwała z 12 września 1945 r., jeśli nawet miała wpływ na obowiązywalność konkordatu w stosunkach międzynarodowych, to jednak nie znosiła – bo i nie mogła znosić – ustawy z dnia 23 kwietnia 1925 r. o ratyfikacji konkordatu<sup>25</sup>. Ustawa ta nie została formalnie nigdy uchylona, zatem obowiązywała także w 1959 r.

Powracając do ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach i uwzględniając zasady wykładni subiektywistycznej oraz kontekst systemowy polskiego prawodawstwa, należy stwierdzić ponadto, iż ustawodawca polski świadomie nie miał zamiaru obejmować tą legislacją niższych seminariów duchownych. Nie można się też tutaj dopatrzeć zamiaru ewentualnego, który by zakładał, że w razie wygaśnięcia konkordatu ustawa z 1932 r. objęłaby swoimi rygorami także niższe seminaria duchowne.

Uprawnienie Kościoła do prowadzenia zakładów o charakterze wewnętrznym wynikało nie tylko z przepisów konkordatu, ale także z zasady autonomii proklamowanej w art. 114 Konstytucji marcowej<sup>26</sup>, a także pośrednio z postanowień art. 113, który przyznawał każdemu związkowi wyznaniowemu – prawnie uznanemu – uprawnienie do posiadania zakładów skierowanych w swej działalności na cele wyznaniowe. Powyższe normy konstytucyjne miały na celu zagwarantowanie możliwości wszechstronnego rozwoju duchowego członkom poszczególnych wyznań<sup>27</sup>.

---

<sup>24</sup> Szerzej na temat obowiązywalności konkordatu z 1925 r. w okresie Polski Ludowej w: A. Mezgłowski, *Spór o wygaśnięcie konkordatu polskiego z 1925 r.*, RNP 8(1998), s. 325-340.

<sup>25</sup> Dz. U. nr 47, poz. 324.

<sup>26</sup> Art. 114 Konstytucji marcowej: „[...] Kościół rzymskokatolicki rządzi się własnymi prawami”.

<sup>27</sup> Zob. B. Ratajczak, *Refleksje na temat rozumienia pojęcia wolności sumienia i wyznania w Konstytucji z 17 marca 1917 r.*, w: *Divina et humana. Księga Jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin Księdza Profesora Henryka Misztala*, red. A. Dębiński, W. Bar, P. Stanis, Lublin 2001, s. 145-157.

### *Naruszenie konstytucyjnej zasady rozdziału Kościoła od państwa*

Wprowadzenie nadzoru państwowego nad seminariami niższymi (jak i wyższymi) w takim zakresie stanowiło naruszenie konstytucyjnej zasady rozdziału Kościoła od państwa (art. 70 ust. 2 Konstytucji PRL). Wprawdzie konstytucyjny przepis, wprowadzający tę zasadę, był niezwykle lakoniczny („Kościół jest oddzielony od państwa”) i nie precyzował charakteru tego rozdziału, jednakże wprowadzony w 1959 r. nadzór, który zakładał wpływ państwa np. na opracowywane programy nauczania, obsadę stanowisk profesorskich itp., zaprzeczał jakiemukolwiek modelowi rozdziału. Polityka państwa wobec szkolnictwa seminaryjnego po 1959 r. jest jednym z bardziej wyrazistych przykładów, iż mimo wyraźnych przepisów konstytucyjnych – deklarujących rozdział Kościoła od państwa – w praktyce mieliśmy do czynienia z systemem zwierzchnictwa państwa nad Kościołem i to w niespotykanych dotąd rozmiarach<sup>28</sup>.

### *Rekapitulacje*

W roku szkolnym 1948/1949, kiedy stało się oczywiste, że nowe władze polskie dążą do likwidacji szkół prowadzonych przez kościelne jednostki organizacyjne, część gimnazjów biskupich i zakonnych przekształciła się w niższe seminaria, aby w ten sposób uniknąć likwidacji i coraz bardziej niewygodnego i krępującego ich działalność nadzoru państwowego<sup>29</sup>. Samo przekształcenie gimnazjów w niższe

<sup>28</sup> Zob. H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe, cz. I: Zagadnienia wstępne. Rys historyczny*, Lublin 1996, s. 222-223.

<sup>29</sup> Autor nie był w stanie przebadać, w jaki sposób przebiegał proces przekształcania się kościelnych szkół ogólnokształcących w niższe seminaria duchowne w poszczególnych przypadkach. Jeden wszakże przypadek – Niższego Seminarium Duchownego w Lublinie – został zbadany. Jak się okazało, w roku szkolnym 1948/1949 nie było intencją ani dyrekcji szkoły, ani władz diecezjalnych przekształcenie szkoły ogólnokształcącej (Liceum Biskupiego) w niższe seminarium. Biskup lubelski zwrócił się jedynie w dniu 17 lutego 1949 r. do kuratorium lubelskiego z prośbą o zatwierdzenie zmian w statucie szkoły. Zmiany te dotyczyły dwóch kwestii, w tym zmiany nazwy szkoły. Biskup zaproponował, aby starą nazwę: „Prywatne Męskie Liceum Biskupie”

seminaria nie zmieniło ich wewnętrznej organizacji. Nadal były to szkoły (w znaczeniu potocznym) lub zakłady wychowawcze, z tym że absolwenci tych szkół zmuszeni byli uzyskiwać dyplomy maturalne w liceach korespondencyjnych bądź jako eksterni. Z kolei tego rodzaju „ucieczka” szkół kościelnych spod jurysdykcji kuratorów oświaty wywołała konsternację władz oświatowych i wyznaniowych, chociaż osiągnęły one przecież w ten sposób pełną kontrolę nad uzyskiwaniem dyplomów maturalnych, których zdobycie po 1952 r. w szkołach prowadzonych przez instytucje kościelne stało się niemożliwe.

Na potrzeby wprowadzenia nadzoru państwowego władze zaliczyły seminaria niższe do szkół prywatnych. W rzeczywistości odmawiano jednak tym instytucjom takiego formalnego uznania, alumnów seminariów niższych zaś nie traktowano w ogóle jako młodzieży uczącej się. Tak np. pozbawiono alumnów prawa do korzystania ze zniżek kolejowych<sup>30</sup>, z których korzystali studenci i uczniowie innych szkół, rodzicom alumnów odmawiano prawa do zasiłków rodzinnych<sup>31</sup>, jakie przysługiwały na młodzież uczącą się, urzędy państwo-

---

zastąpić nową – „Prywatne Męskie Liceum Biskupie (Niższe Seminarium Duchowne)”. Zob. Pismo Biskupa Lubelskiego do Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego (dalej: KOSL) z dnia 17 lutego 1949 r., nr 233/Gł/49, Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (AAL), Akta Gimnazjum Biskupiego (AGB). Tymczasem w odpowiedzi na to pismo władze szkolne (Ministerstwo Oświaty) wyraziły zgodę na używanie nazwy „Niższe Seminarium Duchowne”, jednakże zabroniono używania nazwy „Prywatne Męskie Gimnazjum [Liceum] Biskupie”. Zob. Pismo Ministerstwa Oświaty do KOSL z dnia 23 lipca 1949 r., nr II.Śr.1482/49, AAL AGB. Zatem przekształcenie szkoły w niższe seminarium duchowne dokonało się z woli władz oświatowych, a nie kościelnych.

<sup>30</sup> Ulg kolejowych odmawiano uczniom wszystkich szkół prywatnych, które nie miały w danym roku szkolnym uprawnień szkół państwowych. Zob. Pismo Centralnego Urzędu Szkolnictwa Zawodowego (dalej: CUSZ) do UdSW z dnia 31 marca 1953 r., nr IV 0-8a/4/53, AAN UdSW, sygn. 37/456. Szerzej na ten temat: A. Mezgłowski, *Szkolnictwo wyznaniowe w Polsce w latach 1944-1980. Studium historyczno-prawne*, Lublin 2004, s. 185-187.

<sup>31</sup> A. Mezgłowski, *Szkolnictwo wyznaniowe*, s. 181-185. Prawa do zasiłków rodzinnych odmawiano wszystkim szkołom prywatnym, które w danym roku szkolnym nie uzyskały uprawnień szkół publicznych. Do 1951 r. zasiłki były wypłacane. Zmiana stanowiska władz miała miejsce w 1951 r. na podstawie pisma Ministra Pracy

we nie uznawały dokumentów wystawianych przez dyrekcje seminariów, nakładano na nie podatki, od których wolne były wszystkie inne szkoły i zakłady wychowawcze.

### 3.2. WYŻSZE SEMINARIA DUCHOWNE

#### *Sytuacja wyższych seminariów przed rokiem 1959*

Zgodnie z art. XIII ust. 2 konkordatu z 1925 r. działalność wyższych seminariów duchownych oparta była jedynie na przepisach prawa kanonicznego, były zatem wyłączone spod nadzoru władz państwowych. Przepis art. 17 ustawy z dnia 22 lutego 1937 r. o prywatnych szkołach wyższych<sup>32</sup> wyłączał je z reżimu prawnego dotyczącego przedwojennych szkół wyższych. W rozumieniu zatem w/w ustawy wyższe seminaria duchowne nie były zaliczane do szkół wyższych.

W latach 1944-1959 – poza nielicznymi wyjątkami – władze państwowe nie ingerowały otwarcie w życie wewnętrzne seminariów wyższych, przede wszystkim zaś nie prowadzono żadnych wizytacji, ani też nie wysuwano roszczeń w zakresie wpływu na obsadę stanowisk profesorskich, programy wykładanych przedmiotów itp. W przypadku seminariów wyższych rok 1959 stanowił zatem zdecydowany przełom w polityce państwa wobec tych instytucji.

#### *Problem podporządkowania seminariów wyższych ustawie o prywatnych szkołach*

Podporządkowanie seminariów wyższych ustawie z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz wprowadzenie na jej podstawie nadzoru państwowego nad seminariami wyższymi władze uzasadniały następująco:

---

i Opieki Społecznej do ZUS z dnia 25 października 1951 r., nr Upn.16 a.37/51. Zob. Pismo CUSZ do UdSW z dnia 12 lutego 1953 r., nr GP/3/9/53, AAN UdSW, sygn. 37/544.

<sup>32</sup> Dz. U. nr 13, poz. 89.

a) jedynym uzasadnieniem niestosowania w okresie międzywojennym przepisów ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach do wyższych seminariów duchownych były przepisy art. XIII konkordatu z 1925 r., konkordat zaś przestał już obowiązywać;

b) przedwojenne ustawodawstwo, a więc zarówno ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich<sup>33</sup>, jak i ustawa z dnia 15 marca 1932 r. o szkołach akademickich<sup>34</sup> nie zaliczały żadnego z seminariów wyższych do szkół akademickich. Ponadto seminaria duchowne nie były także szkołami wyższymi w rozumieniu przepisów obowiązujących, tj. ustawy z dnia 5 listopada 1958 r. o szkołach wyższych<sup>35</sup>;

c) ustawa z dnia 11 marca 1932 r. nie wyłącza spod swego działania wyższych i niższych seminariów duchownych<sup>36</sup>.

Odnosząc się do powyższych argumentów, należy zauważyć, co następuje:

Ad. a) w kwestii wygaśnięcia konkordatu, który miał stanowić jedyną podstawę niestosowania nadzoru państwowego wobec wyższych seminariów duchownych na podstawie ustawy z dnia 11 marca 1932 r., uwzględnić należy te same racje, jakie podane zostały wyżej, gdy mowa była o niższych seminariach duchownych.

Ad. b) obie ustawy przedwojenne o szkołach akademickich rzeczywiście wyłączały spod swego reżimu wszystkie seminaria wyższe<sup>37</sup>. Nie były też one wówczas zaliczane do szkół akademickich<sup>38</sup>.

<sup>33</sup> Dz. U. nr 72, poz. 494.

<sup>34</sup> Dz. U. nr 29, poz. 247.

<sup>35</sup> Dz. U. nr 68, poz. 336. Zob. Pismo Pełnomocnika Rządu ds. Stosunków z Kościołem do Sekretarza Episkopatu Polski z dnia 30 grudnia 1959 r.

<sup>36</sup> Zob. Pismo Prezesa Rady Ministrów do Episkopatu Polski z dnia 12 października 1959 r.

<sup>37</sup> Z tym że cztery przedwojenne wyższe seminaria duchowne – lwowskie, wileńskie, warszawskie i krakowskie – stanowiły część wydziałów teologicznych uniwersytetów państwowych. Absolwenci tych seminariów otrzymywali tytuł magistra teologii. Po wojnie władze zlikwidowały wydziały teologii w Warszawie i Krakowie (Lwów i Wilno znalazły się poza granicami Polski).

<sup>38</sup> Organizacja szkół wyższych akademickich regulowana była w trybie ustawy. Szkoły te traktowane były jako „warsztaty twórczej pracy naukowej, wdrażając do tej pracy studentów”, i tylko one były uprawnione do nadawania stopni akademickich magistra i doktora. Oprócz szkół wyższych akademickich wyróżniano także szkoły

Nie stosowano także wobec nich określeń (uniwersytet, politechnika, akademia, szkoła główna, szkoła wyższa) wymaganych ustawą 5 listopada 1958 r. o szkołach wyższych. Stosowanie wobec nich ustawy z 11 marca 1932 r. było jednak nieuzasadnione, gdyż ustawa ta dotyczyła jedynie szkół i zakładów kształcących dzieci i młodzież, seminaria wyższe zaś kształciły osoby dorosłe, pełnoletnie. Studia w seminariach wyższych traktowane były jako studia wyższe zarówno w okresie międzywojennym, jak i po II wojnie światowej, a ich absolwenci zrównani byli w prawach z absolwentami państwowych wydziałów teologicznych. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 8 listopada 1929 r. ukończenie jednego z wyliczonych w rozporządzeniu seminariów wyższych wystarczało do osiągnięcia stanowiska w służbie państwowej<sup>39</sup>. To samo potwierdzały rozporządzenia Rady Ministrów z 17 października 1932 r.<sup>40</sup> oraz z 12 sierpnia 1937 r.<sup>41</sup> Ponadto obowiązujące w dniu wydania zarządzenia o wprowadzeniu nadzoru zarządzenie Ministra Oświaty z 26 stycznia 1957 r. uznawało wyraźnie, iż w zakresie kwalifikacji do nauki religii w szkołach podstawowych i średnich ukończenie wyższego seminarium duchownego jest równoznaczne z ukończeniem wydziału teologicznego<sup>42</sup>. Podobnie ujmowała sprawę instrukcja Ministra Oświaty z dnia 5 sierpnia 1957 r.<sup>43</sup> Jeszcze jednym argumentem w tej sprawie jest fakt, iż Regulamin Studiów Teologicznych uchwalony na konferencji delegatów Rad Wydziałów Teologicznych wszystkich uniwersytetów, odbytej 8 czerwca 1927 r., a zatwierdzony 28 lutego 1928 r., stwierdzał

---

wyższe zawodowe. Podział szkół wyższych na zawodowe i akademickie zachował dekret Rady Ministrów z dnia 28 października 1947 r., natomiast został on zniesiony przez ustawę z 1951 r. Zob. M. Jaroszyński, J. Litwin, W. Taborski, *Prawo szkół wyższych. Teksty i komentarze*, Warszawa 1955, s. XI-XII.

<sup>39</sup> Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1929 r. o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska w państwowej służbie cywilnej, Dz. U. nr 88, poz. 663.

<sup>40</sup> Dz. U. nr 92, poz. 791.

<sup>41</sup> Dz. U. nr 57, poz. 449.

<sup>42</sup> Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 26 stycznia 1957 r. w sprawie kwalifikacji zawodowych nauczycieli w szkołach podstawowych i średnich, Dz. Urz. Min. Ośw. nr 1, poz. 4.

<sup>43</sup> Dz. Urz. Min. Ośw. nr 13, poz. 167.



wyraźnie w § 3, iż Rada Wydziałów może uznać studia teologiczne w seminariach biskupich lub zakonnych, w całości lub części, za równorzędne, o ile czynią zadość wymaganym programom studiów na wydziałach teologicznych uniwersytetów państwowych.

Ad. c) ustawa z dnia 11 marca 1932 r. nie wyłączała seminariów wyższych spod swego działania, ale też jej działanie dotyczyło jedynie szkół, a nie uczelni wyższych, co sugeruje już sama nazwa ustawy: „Ustawa o prywatnych szkołach...”, pojęcia „szkoła” zaś nie można uznać za tożsame z pojęciem „uczelnia” czy też „szkoła wyższa”.

### *Rekapitulacje*

Jest faktem, iż od momentu uchwalenia ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach nie była stosowana wobec wyższych seminariów duchownych. Przyznał to zresztą premier Józef Cyrankiewicz w piśmie stanowiącym zapowiedź wprowadzenia nadzoru, iż do tej pory postanowienia ustawy z 1932 r. nie były stosowane wobec „zakładów szkolenia kadr duchowieństwa”. Władze państwowe, wprowadzając nadzór nad wyższymi seminariami duchownymi na podstawie przedwojennej ustawy, argumentowały ten fakt tym, iż nie obowiązuje już konkordat z 1925 r., który stanowił rzekomo jedyną podstawę niestosowania nadzoru państwowego nad seminariami wyższymi oraz tym, iż zmieniła się wykładnia ustawy z 1932 r. Pomimo niestosowania konkordatu po roku 1925 w stosunkach prawnomiędzynarodowych nie przestał on obowiązywać na terenie krajowego porządku, gdyż ustawa z 1925 r. o wejściu w życie konkordatu nie została odwołana. Co się zaś tyczy zmiany wykładni, to ani Premier Rządu PRL, ani tym bardziej Minister Oświaty nie był organem kompetentnym do dokonania zmiany tej wykładni<sup>44</sup> – należało zatem stosować wykładnię dotychczasową. Przede wszystkim ustawa z 1932 r. nie dotyczyła szkół wyższych, a do takich *sui generis* zaliczyć należało wyższe seminaria duchowne.

<sup>44</sup> W zakresie wykładni przepisów prawa – zgodnie z art. 25 konstytucji – kompetentna była Rada Państwa. Zob. H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, s. 290.

## II. ZMIANA STANU PRAWNEGO W LATACH 1961-1965

15 lipca 1961 r. została uchwalona ustawa o rozwoju systemu oświaty i wychowania (Dz. U. nr 32, poz. 160), która derogowała ustawę z 1932 r. o prywatnych szkołach. Szczegółowe zasady prowadzenia niepaństwowych szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych określało zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 26 lutego 1965 r.<sup>45</sup> Ponadto 15 września 1964 r. weszła w życie Konwencja z dnia 15 września 1960 r. w Sprawie Zwalczenia Dyskryminacji w Dziedzinie Oświaty<sup>46</sup>.

### 1. KOMPETENCJE NADZORCZE MINISTRA OŚWIATY W STOSUNKU DO NIEPAŃSTWOWYCH PLACÓWEK OŚWIATOWYCH

Zgodnie z brzmieniem art. 39 ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. osoby prawne i fizyczne mogły prowadzić działalność oświatową, wychowawczą i opiekuńczo-wychowawczą (także pozaszkolną) jedynie na zasadach określonych przez Ministra Oświaty, pod jego nadzorem oraz po wcześniejszym uzyskaniu stosownego zezwolenia. Dotyczyło to wszystkich form pracy z dziećmi i młodzieżą<sup>47</sup>. Zasady dotyczące wydawania zezwoleń na prowadzenie placówek niepublicznych określone zostały w zarządzeniu wykonawczym z 26 lutego 1965 r.<sup>48</sup> Dokonywać się to miało w sposób uznaniowy, a nie ustawowy czy

---

<sup>45</sup> Zob. Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 26 lutego 1965 r. w sprawie zasad i warunków prowadzenia niepaństwowych szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych, MP nr 13, poz. 48.

<sup>46</sup> Dz. U. nr 40, poz. 268 i 270.

<sup>47</sup> Artykuł 39 ust. 2 ustawy stanowił, iż „wszelka pozaszkolna działalność oświatowa i wychowawcza oraz inne formy pracy z dziećmi i młodzieżą podlegają nadzorowi Ministra Oświaty, który może ustalać zasady i warunki prowadzenia tej działalności lub pracy”.

<sup>48</sup> Do czasu wydania tego zarządzenia w zakresie prowadzenia szkół niepaństwowych – ze względu na przepisy przejściowe ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. – obowiązywały nadal przedwojenne rozporządzenia wykonawcze. Praktycznie zatem ustawa z 15 lipca 1961 r. – pomimo swego formalnego obowiązywania od roku 1961 – dopiero teraz zaczęła kształtować sytuację prawną niepaństwowych placówek oświatowych.

konstytucyjny. Minister Oświaty mógł zwolnić ubiegających się o udzielenie zezwolenia z pewnych wymogów ustawowych, ale jednocześnie – nawet po wypełnieniu przez wnioskodawcę wszystkich wymogów formalnych – mógł odmówić udzielenia zezwolenia, uzasadniając to np. brakiem społeczno-gospodarczych potrzeb istnienia danej szkoły czy innej placówki.

W zakresie uprawnień nadzorczych nowe przepisy dawały resortowi oświaty bardzo duże (praktycznie nieograniczone) możliwości wpływu na działalność niepaństwowych placówek oświatowych. Minister Oświaty mógł np. polecić szkole realizowanie określonych programów szkolnych, korzystanie z określonych podręczników i pomocy naukowych (§ 4 ust. 4 zarządzenia), organ administracji szkolnej udzielał lub odmawiał zgody na zatrudnienie w placówce określonych osób na stanowiskach nauczycielskich i wychowawczych (§ 8 ust. 1 pkt 6 zarządzenia), udzielał instruktażu metodycznego (§ 8 ust. 1 pkt 4 zarządzenia) itp. W tej sytuacji możemy zatem mówić o całkowitym podporządkowaniu sektora niepaństwowego w oświacie władzom politycznym.

## 2. PROBLEM OBOWIĄZYWALNOŚCI NOWYCH PRZEPISÓW OŚWIATOWYCH W STOSUNKU DO SEMINARIÓW DUCHOWNYCH

Po wejściu w życie nowych przepisów oświatowych nie przestał jednak istnieć stary problem, a mianowicie, czy te nowe przepisy odnoszą się także do niższych seminariów duchownych, czy też nie? Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. w art. 39 ust. 1 stanowiła, iż „szkoły, placówki oświatowe, wychowawcze, opiekuńczo-wychowawcze i inne zakłady lub placówki szkolne mogą być prowadzone [...] tylko za zezwoleniem Ministra Oświaty, na określonych przez niego zasadach i warunkach i pod jego nadzorem”. Sama ustawa nie wspominała wyraźnie o seminariach duchownych, jednakże z tak ujętego sformułowania art. 39 wynikałoby, iż chodzić tutaj może także o nie. Wątpliwości zrodziły się jeszcze podczas debaty sejmowej nad tą ustawą w dniach 14 i 15 lipca 1961 r. Wówczas to poseł sprawozdawca A. Werblan wyjaśniał, że „nie leży w intencji ustawodawcy krępowanie religijnej i wychowawczej działalności Kościoła”. Tymczasem jed-

nak w wydanym 4 lata później zarządzeniu wykonawczym z dnia 26 lutego 1965 r. jest już wyraźnie mowa o tym, iż „przepisy zarządzenia, z wyjątkiem § 17, dotyczą również seminariów i szkół duchownych”(§ 18). Powstrzymując się w tym miejscu od rozstrzygnięcia problemu określonego w podtytule, przeanalizujemy najpierw wszystkie możliwe warianty odpowiedzi. Otóż:

a) albo Minister Oświaty przekroczył swoje kompetencje, rozciągając bezprawnie – wbrew intencjom ustawodawcy – przepisy ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. na seminaria duchowne;

b) albo posłowie A. Werblan i W. Jarosiński skłamaczli na sali sejmowej co do prawdziwej intencji ustawodawcy;

c) albo byli oni narzędziem w ręku swych politycznych mocodawców, a ich wystąpienie miało jedynie za zadanie zmylenie opinii publicznej celem przeforsowania przepisów dyskryminujących szkolnictwo wyznaniowe.

Jeśli uznać, że przepisy ustawy z 15 lipca 1961 r. i zarządzenia wykonawczego miały dotyczyć także seminariów duchownych, to cała absurdalność sytuacji wyglądałaby następująco. Artykuł 2 ustawy stanowił, iż „szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi”. Wprawdzie art. 39 ust. 3 ustawy przewidywał możliwość zwolnienia z wymogu art. 2, czyli od zasady świeckości szkoły, ale nie z art. 1 ust. 3, który mówił o „wychowaniu w duchu socjalistycznej moralności i socjalistycznych zasad współżycia społecznego”. Biorąc ponadto pod uwagę omówione wcześniej kompetencje resortu oświaty w zakresie wpływu na programy szkolne, obsadę stanowisk dydaktycznych i wychowawczych oraz instruktażu metodycznego, jeśliby te i pozostałe przepisy miały dotyczyć także seminariów duchownych, to podważałyby one całkowicie sens ich istnienia. Stałyby ponadto w jaskrawej sprzeczności chociażby z konstytucyjną zasadą rozdziału Kościoła od państwa i uniemożliwiałyby Kościołowi dalszą egzystencję, pozbawiając go naturalnego prawa kształcenia i wychowywania nowych zastępów duchownych w duchu zasad chrześcijańskich.

### 3. NOWE PRZEPISY OŚWIATOWE A POSTANOWIENIA KONWENCJI W SPRAWIE ZWALCZANIA DYSKRYMINACJI W DZIEDZINIE OŚWIATY

Ustawa z dnia 15 lipca o rozwoju systemu oświaty i wychowania uchwalona została już po przyjęciu Konwencji Paryskiej z 1960 r. w Sprawie Zwalczenia Dyskryminacji w Dziedzinie Oświaty, natomiast zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie zasad i warunków prowadzenia niepaństwowych szkół wydane zostało już po ratyfikacji Konwencji przez PRL. Nowe przepisy oświatowe w sposób rażąco naruszały jej postanowienia. Istotny tutaj jest przede wszystkim art. 5 ust. 1 lit. b. Konwencji, który stanowił, iż „rodzice i [...] opiekunowie prawni powinni mieć możliwość [...] swobodnego posyłania swoich dzieci nie do państwowych, lecz do innych zakładów nauczania, odpowiadającym minimalnym wymaganiom ustalonym albo zatwierdzonym przez właściwe organy oświatowe, i po drugie – zapewnienie religijnego i moralnego wychowania dzieci zgodnie z ich osobistymi przekonaniem; nikomu indywidualnie ani żadnej grupie osób jako całości nie należy narzucać religijnego wychowania, niezgodnego z ich przekonaniem”. Tymczasem nowe polskie przepisy oświatowe uzależniały uzyskanie zezwolenia na prowadzenie placówki od celowości i przydatności społecznej (§ 3 ust. 1), istnienia uzasadnionych społecznie lub gospodarczo potrzeb (§ 4 ust. 3), opinii wydziału zatrudnienia itp. Sprzeczność tych przepisów polegała na tym, iż Konwencja zastrzegła, iż wychowanie i wykształcenie religijne i moralne należy do rodziców i prawnych opiekunów dzieci i młodzieży (jeśli nie są oni pełnoletni), państwa zatem nie mogły rościć sobie prawa do udzielania zezwoleń na prowadzenie odpowiednich typów szkół i placówek wychowawczych. Tym bardziej uzależnianie istnienia takich zakładów od celowości i przydatności społecznej, potrzeb społeczno-gospodarczych, opinii wydziałów zatrudnienia itp. nie można było pogodzić z duchem i literą Konwencji.

#### 4. REKAPITULACJE

Wobec powyższego najbardziej racjonalnym stanowiskiem jest przyjęcie, iż nowe przepisy oświatowe nie odnosiły się w ogóle do seminariów i szkół duchownych, gdyż:

a) zakłady te nie mogły ze swej natury kształcić i wychowywać w duchu socjalistycznej moralności;

b) nawet przy przyjęciu tezy, iż z treści ustawy z 15 lipca 1961 r. wynikało, że ustawa ta (wraz z zarządzeniem Ministra Oświaty z dnia 26 lutego 1965 r.) obejmuje swym zasięgiem także seminaria i szkoły duchowne, to w związku z przepisami Konwencji Paryskiej – przy zastosowaniu normy kolizyjnej – należy uznać, iż przepisy Konwencji z mocy samego prawa uchylały obowiązywalność ustawy w stosunku do szkół i innych zakładów, które zapewniały realizację prawa określonego w art. 5 Konwencji, tj. zapewnienia religijnego i moralnego wychowania dzieci i młodzieży zgodnie z osobistymi przekonaniem ich rodziców i opiekunów prawnych bądź samych zainteresowanych po osiągnięciu przez nich pełnoletności.

### III. CHARAKTER I ZAKRES SPRAWOWANEGO NADZORU

Nadzór nad seminariami duchownymi realizowany był przede wszystkim poprzez wizytacje pracowników kuratoriów oświaty oraz wydziałów ds. wyznań wojewódzkich rad narodowych. Ponadto przeprowadzane były kontrole bibliotek seminaryjnych, a na seminaria nałożono obowiązek przesyłania corocznych sprawozdań z ich działalności oraz informacji o alumnach poborowych. Uzupełniające znaczenie miały ponadto – mniej lub bardziej formalne – kontakty z władzami seminariów.

## 1. WIZYTACJE

Akcję wizytowania seminariów duchownych rozpoczęto w lutym 1960 r.<sup>49</sup> Te pierwsze wizytacje można uznać – z punktu widzenia władz – za nieudane. Zdarzało się bowiem nierzadko, że przełożeni seminariów nie udostępniali dokumentów lub nawet nie wpuszczali wizytatorów do budynków seminaryjnych (Przemyśl, Gorzów). W tej sytuacji władze zdecydowały się na bardzo drastyczne działania odwetowe: 22 alumnów seminarium przemyskiego powołano do czynnej służby wojskowej<sup>50</sup> oraz postanowiono zamknąć jedno seminarium zakonne. Zapowiedziano ponadto przejście do nowego, bardziej zdecydowanego etapu wizytacji powtórnych<sup>51</sup>. W piśmie Pełnomocnika Rządu ds. Stosunków z Kościołem z grudnia 1960 r. mowa już jest o ponad 80 zwizytowanych seminariach i tylko o sporadycznych próbach przeciwstawiania się wizytacjom<sup>52</sup>. Pomimo wcześniejszych zapowiedzi, iż wizytacje władz oświatowych będą dotyczyć jedynie przedmiotów o charakterze świeckim, ich zakres stale się poszerzał. W 1963 r. co najmniej w kilku przypadkach komisje wizytujące seminaρια domagały się hospitacji przedmiotów ściśle teologicznych<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> Zob. A. Micewski, *Kościół – Państwo 1945-1989*, Warszawa 1994, s. 43.

<sup>50</sup> Zauważyć tu należy – co zresztą jest oczywiste – iż ustawa z 1932 r. o prywatnych szkołach nie przewidywała tego rodzaju sankcji. Prymas S. Wyszyński w liście do I Sekretarza KC PZPR, zwracając uwagę na ten fakt, określił sankcje „swoistą branką”. Zob. Pismo Prymasa Polski do I Sekretarza KC PZPR z dnia 5 grudnia 1960 r., AAN UdSW, sygn. 97/1.

<sup>51</sup> Zob. *Notatka Urzędu do Spraw Wyznań z 1960 r.*, w: P. Raina, *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 2: *Lata 1960-1974*, Poznań 1995, s. 39-40.

<sup>52</sup> Zob. Pismo Pełnomocnika Rządu ds. Stosunków z Kościołem do Episkopatu Polski [1960 r.], nr II.5a/138/60, AAN UdSW, sygn. 97/1.

<sup>53</sup> W dniu 12 marca 1963 r. w Seminarium Metropolitalnym Warszawskim komisje wizytacyjne zażądały wizytacji m.in. prawa kanonicznego, historii Kościoła i teologii moralnej. W dniu 12 listopada 1963 r. w seminarium jezuitów w Warszawie miała się odbyć wizytacja historii Kościoła, prawa kanonicznego, Pisma św. Nowego i Starego Testamentu oraz teologii moralnej. W dniu 8 maja 1963 r. miała się odbyć w WSD w Olsztynie wizytacja wykładów z prawa kanonicznego. Zob. Pismo Sekretarza Konferencji Episkopatu Polski do Ministra Wacława Tułowickiego z dnia 9 grudnia 1963 r., nr 510/63, AAN UdSW, sygn. 97/1.

Wizytacje w seminariach przeprowadzane były 1-3 razy do roku. Jak wynika z oficjalnych sprawozdań, podczas wizytacji zwracano uwagę na warunki lokalowe, kadrę nauczycielską, nastroje wśród kleryków, stan majątkowy oraz bazę materialną, prawdziwość danych podawanych przez seminaria w corocznych sprawozdaniach dla kuratorów oświaty. Wizytacje miały przede wszystkim ustalić, czy istnieją przejawy negatywnego stosunku wobec socjalistycznego państwa<sup>54</sup>. Materiały z wizytacji przekazywane były za pośrednictwem prezydiów wojewódzkich rad narodowych na adres Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie. Wizytacje seminariów duchownych prowadzone były do połowy lat 70. Zdarzało się, że wizytatorzy wydawali zarządzenia powizytacyjne, jednakże możliwe do wykonania<sup>55</sup>.

## 2. KONTROLE BIBLIOTEK SEMINARYJNYCH

W dniach 22-24 sierpnia 1960 r. w całej Polsce skontrolowano biblioteki seminaryjne. W wyniku tej akcji, którą objętych zostało 67 bibliotek, skonfiskowano 12 tys. woluminów<sup>56</sup>. Była to jedyna akcja kontroli bibliotek o zasięgu ogólnopolskim. W latach późniejszych akcji o takiej skali już nie przeprowadzano, ale UdSW zawsze interesowało się, czy biblioteki nie zawierają pozycji bezdebitowych i antysocjalistycznych. Oprócz UdSW kontrolę nad nimi sprawował także Minister Kultury i Sztuki, gdyż biblioteki seminaryjne zaliczone zostały do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

---

<sup>54</sup> W Archiwum Akt Nowych znajduje się kilkadziesiąt sprawozdań i innych materiałów powizytacyjnych z lat 1963-1979. Zob. AAN UdSW, sygn. 125/652.

<sup>55</sup> W seminarium karmelitów w Poznaniu polecono powieszenie godła państwowego we wszystkich salach wykładowych oraz bibliotece – zarządzenie wykonano. Zob. Wyniki dotychczasowych wizytacji WSD karmelitów w Krakowie z filią w Poznaniu [13.12.1963 r.], AAN UdSW, sygn. 125/652.

<sup>56</sup> Zob. A. D u d e k, *O działaniach antykościelnych władz PRL w latach 1958-1966*, „Chrześcijanin w Świecie”, 24(1994), nr 1(196), s. 197-198.



### 3. INNE FORMY SPRAWOWANIA NADZORU

Inną formą sprawowania nadzoru był nałożony na wyższe seminaria obowiązek przekazywania szczegółowych rocznych sprawozdań z działalności. Sprawozdania te obejmowały dane dotyczące alumnów<sup>57</sup>, pracowników pedagogicznych<sup>58</sup> wraz z przydziałem godzin lekcyjnych, pracowników służby zdrowia, personelu administracyjnego i pomocniczego, organizacji seminarium, tygodniowego rozkładu zajęć naukowych i wychowawczych<sup>59</sup>.

Ponadto do innych form nadzoru zaliczyć trzeba także rozmowy z kierownictwem seminariów, jakie przeprowadzane były także poza wizytacjami. W trakcie tych rozmów kierownictwo seminariów „udzielało potrzebnych wyjaśnień”. Pod koniec lat 70. zaprzestano regularnych wizytacji i „nieformalne” kontakty z przełożonymi seminariów były praktycznie jedyną formą sprawowania nadzoru<sup>60</sup>.

### 4. ZADANIA I CELE NADZORU

Na przełomie lat 50. i 60. władze zapewne stawiały sobie daleko idące cele – całkowite podporządkowanie sobie Kościoła i całkowita kontrola nad seminariami duchownymi, i to zarówno pod względem treści wykładanych tam przedmiotów, jak i wpływu na obsadę personalną. Jak się okazało, opór Kościoła był duży, a postawa Episkopatu

---

<sup>57</sup> Władze interesowały: liczba alumnów na poszczególnych kursach, liczba i dane o alumnach nowo przyjętych. Ponadto, czy posiadali świadectwa maturalne, jakie szkoły kończyli, czy byli w niższym seminarium duchownym, z jakich diecezji się wywodzili, pochodzenie społeczne, status majątkowy, pobierane stypendia. Seminaria przedstawiały listę alumnów, którzy w ciągu roku opuszczali WSD, liczbę i dane dotyczące absolwentów oraz liczbę alumnów wyświęconych na księży itp.

<sup>58</sup> Dane te były bardzo szczegółowe i dotyczyły: personaliów, pełnionego stanowiska i charakteru służbowego, wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, liczby lat pracy pedagogicznej, wychowawstwa, zleconych czynności dodatkowych itp.

<sup>59</sup> Informacje powyższe przedstawiono na podstawie formularzy sprawozdań znajdujących się w Archiwum Akt Nowych. Zob. AAN UdSW, sygn. 125/643.

<sup>60</sup> Tamże.

zdecydowana, stąd też w latach 60. prawdopodobnie oczekiwania te musiały być znacznie mniejsze.

W późniejszym okresie takie działania miały charakter bardziej doraźny. Jedną z ostatnich inicjatyw była przeprowadzona przez Urząd do Spraw Wyznań w maju 1979 r. akcja informacyjna. Wydziały wojewódzkie UdSW dostały polecenie zebrania informacji na temat oceny kadry profesorskiej w wyższych seminariach duchownych pod kątem jej postawy politycznej i ewentualnych kontaktów z „elementami antysocjalistycznymi”, oceny wychowania obywatelskiego w seminariach oraz zebrania informacji na temat wydawnictw antysocjalistycznych w bibliotekach seminaryjnych i zbadania, jaką prasę – kościelną, paxowską, laicką i partyjną – posiadają<sup>61</sup>. Akcja ta nie przyniosła żadnych rewelacji. Jedynie Wydział ds. Wyznań w Elblągu wykazał kontakty przełożonych WSD werbistów w Pieniężnie z „zorganizowaną grupą antysocjalistyczną z Gdańska”<sup>62</sup>.

#### IV. STANOWISKO WŁADZ KOŚCIELNYCH

Oczywiście stanowisko Episkopatu Polski w kwestii nadzoru państwowego nad seminariami duchownymi przez cały czas było jednoznacznie określone, mianowicie – biskupi polscy wszelkie ingerencje państwa w proces dydaktyczno-wychowawczy kandydatów do kapłaństwa zawsze uważali za drastyczne naruszanie autonomii Kościoła. Analizując stanowisko Episkopatu, możemy wyróżnić trzy etapy w procesie jego kształtowania się, co pozwala lepiej zrozumieć w kontekście zmieniającej się sytuacji politycznoprawnej.

---

<sup>61</sup> Zob. Pismo UdSW do dyrektorów wydziałów ds. wyznań z dnia 21 maja 1979 r., nr RK-830/WSD/og/2/79, AAN UdSW, sygn. 125/652.

<sup>62</sup> Zob. Pismo Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Elblągu do UdSW z dnia 25 maja 1979 r., nr Wz.IV. Pf.6850/43/79, AAN UdSW, sygn. 125/652.

## 1. REAKCJA EPISKOPATU POLSKI NA ZAPOWIEDŹ I WPROWADZENIE NADZORU

Zamiar wprowadzenia nadzoru państwowego nad seminariami duchownymi – wyrażony w liście Premiera z 12 października 1959 r. – był dla Episkopatu wielkim zaskoczeniem. Być może spodziewano się takich decyzji w stosunku do niższych seminariów duchownych, jednakże poddanie nadzorowi seminariów wyższych uważane było za nieporozumienie albo też zamach na wolność Kościoła. Sekretarz Konferencji Episkopatu Polski wyraził protest w liście stanowiącym odpowiedź na pismo Premiera z dnia 12 października 1959 r.<sup>63</sup> Pomiągając w tym miejscu wysuwane w nim racje merytoryczne dotyczące bezprawności wprowadzenia tegoż nadzoru, należy przede wszystkim wskazać, iż Sekretarz – w imieniu całego Episkopatu – uznał tę decyzję za „mieszanie się Państwa w najbardziej wewnętrzne sprawy Kościoła, jakimi są przygotowania aspirantów do kapłaństwa”. Ponadto oświadczył, iż „Episkopat nie będzie mógł się zastosować do takiego nadzoru”. Po wydaniu przez Ministra Oświaty zarządzenia z dnia 29 grudnia 1959 r. w sprawie nadzoru oraz kolejnym piśmie Pełnomocnika Rządu ds. Stosunków z Kościołem<sup>64</sup> stanowisko Episkopatu jeszcze mocniej zostało określone w liście Sekretarza Episkopatu do ministra Sztachelskiego z dnia 16 stycznia 1960 r.<sup>65</sup> oraz w liście Prymasa Polski do I Sekretarza KCPZPR Wiesława Gomułki z dnia 25 marca 1960 r.<sup>66</sup> W powyższych pismach oprócz odmowy zastosowania się do nowych

<sup>63</sup> Zob. Pismo Sekretarza Konferencji Episkopatu Polski do Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 października 1959 r., nr 750/59, AAN UdSW, sygn. 97/1 (3-21). Pismo zostało przedrukowane w publikacji P. Rainy *Kościół katolicki a państwo* (t. 1, s. 758-759), jednakże tam błędnie figuruje – jako data jego powstania – 29, a nie 20 października 1959 r.

<sup>64</sup> Zob. Pismo Pełnomocnika Rządu ds. Stosunków z Kościołem do Sekretarza Episkopatu Polski biskupa Z. Choromańskiego z dnia 30 grudnia 1959 r., nr I-42/7/59, AAN UdSW, sygn. 97/1 (3-25).

<sup>65</sup> Zob. Pismo Sekretarza Konferencji Episkopatu Polski do Ministra J. Sztachelskiego – Pełnomocnika Rządu ds. Stosunków z Kościołem z dnia 16 stycznia 1960 r., nr 30/60, AAN UdSW, sygn. 97/1.

<sup>66</sup> Zob. Pismo Prymasa Polski do I Sekretarza KC PZPR Wiesława Gomułki z dnia 25 marca 1960 r., AAN UdSW, sygn. 97/1.

zarządzeń – zdaniem Episkopatu bezprawnych – wyrażona została sugestia, aby tak poważne decyzje były podejmowane po przedyskutowaniu problemu w ramach Komisji Wspólnej.

## 2. LATA 1960-1966

Wobec faktów dokonanych, przed jakimi stanął Episkopat na przełomie lat 1960/1961, określone zostały zasady postępowania w przypadku dalszych prób sprawowania nadzoru. Zasady te sformułowane zostały w *Pro memoria* skierowanym do biskupów diecezjalnych i rektorów seminariów duchownych:

– uznano za dopuszczalne udostępnianie komisjom wizytującym tych dokumentów, które z natury swej są jawne, a więc: wykazów wychowanków, profesorów, personelu – wraz z ich danymi personalnymi;

– wyrażono także zgodę na udostępnianie wykazu dni wolnych od nauki. Jedynie pod presją władz dopuszczono możliwość wizytacji przedmiotów świeckich, takich jak: historia doktryn społecznych, prawo wyznaniowe, nauka o Polsce i świecie współczesnym, języki obce;

– zdecydowanie natomiast przeciwstawiono się wizytowaniu przedmiotów o charakterze filozoficzno-teologicznym. Postanowiono, że w żadnym wypadku nie należy ulegać presji władz zmierzających do usuwania profesorów<sup>67</sup>.

W piśmie z dnia 17 listopada 1960 r. do Rządu PRL wyrażono prośbę, aby na forum rządu jeszcze raz rozpatrzono sprawę państwowego nadzoru nad seminariami oraz aby sprawa ta wniesiona została na porządek dzienny najbliższej debaty Komisji Wspólnej. Ponadto Episkopat zwrócił się z prośbą o zawieszenie na ten czas wizytacji wyższych seminariów duchownych<sup>68</sup>. W odpowiedzi, której udzielił Pełnomocnik Rządu ds. Stosunków z Kościołem, zasadę nadzoru

---

<sup>67</sup> Zob. *Pro memoria*. Zasady postępowania w związku z zarządzeniem Premiera Rządu PRL o nadzorze nad seminariami duchownymi, AAN UdSW, sygn. 97/1.

<sup>68</sup> Zob. Pismo Episkopatu Polski do Rządu PRL z dnia 17 listopada 1960 r., AAN UdSW, sygn 97/1.

państwowego nad seminariami uznano za bezdyskusyjną, natomiast co do „zagadnienia związanego z tokiem przeprowadzania tego nadzoru” dopuszczono możliwość omówienia go na posiedzeniu Komisji Wspólnej<sup>69</sup>; w tym czasie wszakże kwestia nadzoru nie stała się przedmiotem obrad Komisji.

Po ratyfikowaniu przez Polskę Konwencji Paryskiej Episkopat postanowił zrewidować swoje stanowisko wobec kwestii nadzoru nad seminariami. W dniu 28 grudnia 1964 r. w imieniu Episkopatu zostało wystosowane pod adresem Rady Państwa pismo, w którym uznano, iż przepisy z 1959 r., dotyczące nadzoru państwowego, utraciły swoją ważność i wobec tego ta kwestia wymaga nowych zarządzeń – zgodnych z przepisami Konwencji<sup>70</sup>. Wydane też zostały odpowiednie wytyczne pod adresem rektorów seminariów duchownych, którym polecono, aby nie wyrażali zgody na dalsze przeprowadzanie wizytacji<sup>71</sup>. Pismo wywołało ostrą polemikę pomiędzy Episkopatem a kołami rządowymi na temat zgodności obowiązującego prawodawstwa z przepisami Konwencji.

Trudna sytuacja, w jakiej znalazły się seminaria duchowne w ówczesnej Polsce, została dostrzeżona przez Stolicę Apostolską, która w dniu 14 maja 1965 r. wystosowała do polskich biskupów ordynariuszy pismo, w którym zajęła stanowisko w tej sprawie. Przede wszystkim wyrażono ogromne zaniepokojenie i zdziwienie zaistniałą w Polsce sytuacją. Z perspektywy Stolicy Świętej sytuacja wyglądała w ten sposób, iż przedstawiciele „najwyższych czynników oficjalnych w Polsce” wszem i wobec rozgłaszali, że w Polsce zagwarantowana jest wolność religijna oraz rozdział Kościoła od państwa, a tymczasem – w rzeczywistości – państwo wtrąca się w najbardziej wewnętrzne sprawy Kościoła. Stolica Apostolska przypominała o naturalnym i własnym prawie Kościoła do kształcenia adeptów do kapłaństwa według zasad i praw ustanowionych przez Chrystusa oraz

<sup>69</sup> Zob. Pismo Pełnomocnika Rządu ds. Stosunków z Kościołem do Episkopatu Polski, nr II.5a/138/60, AAN UdSW, sygn. 97/1.

<sup>70</sup> Zob. Pismo Sekretarza Konferencji Episkopatu do Rady Państwa z dnia 18 grudnia 1964 r., nr 840/64, AAN UdSW, sygn. 97/1.

<sup>71</sup> Zob. Pismo Sekretarza Konferencji Episkopatu Polski do rektorów WSD z dnia 9 stycznia 1965 r., AAN UdSW, sygn. 97/1.

tradycji Kościoła. Przypomniła też, iż prawo to respektowane jest przez wszystkie narody – nawet pierwotne i niechrześcijańskie<sup>72</sup>.

### 3. PRÓBY KOMPROMISU

Na przełomie lat 1966/1967 problem nadzoru państwowego stał się wreszcie przedmiotem obrad Komisji Wspólnej. Na posiedzeniach w dniach 30 grudnia 1966 r. oraz 20 stycznia 1967 r. ustalone zostało pewne *modus vivendi*, powołana też została specjalna podkomisja<sup>73</sup>, której zadaniem miało być przygotowanie projektu regulaminu w sprawie nadzoru i doprowadzenie w ten sposób do pewnej normalizacji stosunków państwo–Kościół. Jak się okazało, posiedzenie Komisji Wspólnej z dnia 20 stycznia 1967 r. było ostatnim w okresie rządów W. Gomułki, ale posiedzenia podkomisji odbywały się. Podczas trwających kilka miesięcy prac podkomisji okazało się jednak, iż stanowiska obu stron są mocno usztywnione i pełny kompromis jest praktycznie niemożliwy. Strona kościelna gotowa była zgodzić się na państwową inspekcję (nie nadzór) nad wykładami przedmiotów świeckich (nieteologicznych<sup>74</sup>) w wyższych seminariach duchownych, jednakże bez uprawnień państwa w zakresie wydawania zarządzeń powizytacyjnych czy też stosowania jednostronnych sankcji przez władze oświatowe i wyznaniowe wobec poszczególnych seminariów. Strona rządowa gotowa była zrezygnować z wizytowania przedmiotów teologicznych, ale nie było mowy o rezygnacji z wydawania zarządzeń powizytacyjnych oraz stosowania sankcji wobec seminariów duchownych.

---

<sup>72</sup> Zob. List Świętej Kongregacji d/s Seminariów i Uniwersytetów do Biskupów Ordynariuszy w Polsce z dnia 14 maja 1965 r., nr 1907/64/4, AAN UdSW, sygn. 97/1.

<sup>73</sup> W praktyce podjęte rozmowy toczyły się pomiędzy biskupem Dąbrowskim i dyrektorem UdSW A. Skarżyńskim.

<sup>74</sup> Ustalenie podziału na przedmioty teologiczne i nieteologiczne okazało się nie takie proste. Problematiczne było przede wszystkim nauczanie hebrajskiego i greki, które władze traktowały jako zwyczajne nauczanie języków obcych, w rzeczywistości zaś chodziło tutaj nie tyle o naukę języków (martwych zresztą), ile o egzegezę Pisma św. Spór ponadto szedł o nadzorowanie zajęć z logiki i metodologii nauk oraz języka polskiego.

Ostatnie zebranie podkomisji odbyło się 15 maja 1967 r. Po zakończeniu posiedzenia nie ustalono terminu następnego spotkania. Uzgodniono, że poprzedzi je porozumienie telefoniczne, jednak podkomisja nie wznowiła obrad<sup>75</sup>.

\*

Formalnie nadzór państwowy w seminariach duchownych w epoce PRL prowadzony był w latach 1960-1979. Jeśli chodzi o seminaria niższe, to stanowił część planu całkowitej likwidacji nie tylko tego typu instytucji, ale wszelkiej działalności dydaktyczno-wychowawczej prowadzonej przez Kościół katolicki oraz wszelkiej inicjatywy prywatnej na terenie szkolnictwa w ogóle. Wizytacje na pewno przyczyniły się do realizacji tego planu, chociaż gdyby ich nie było i gdyby nawet nie było zarządzenia o nadzorze państwowym z 29 grudnia 1959 r., do tej likwidacji i tak by doszło z powodu apriorycznych założeń polityki wyznaniowej państwa.

Nie doszło w okresie PRL do ograniczenia liczby seminariów wyższych. Władze nie zdecydowały się na ten krok, mimo że takie plany na pewno były. W ich przypadku nadzór państwowy miał doprowadzić do pełnej kontroli władzy politycznej nad procesem dydaktyczno-wychowawczym oraz do „zmiany mentalności” młodych duchownych, od których oczekiwano pełnego poparcia dla założeń ustrojowych państwa. Zmiany w mentalności miały zapewne doprowadzić do wzmocnienia ruchu tzw. księży patriotów, którzy od 1959 r. działali w ramach Zrzeszenia „Caritas”, i w ten sposób do rozłamu w Kościele<sup>76</sup>.

---

<sup>75</sup> Zob. Notatka z posiedzenia podkomisji przygotowującej projekt regulaminu w sprawie nadzoru państwowego nad WSD z dnia 15 maja 1967 r., AAN UdSW, sygn. 97/1.

<sup>76</sup> Plan rozbicia Kościoła od wewnątrz i doprowadzenia do podziału wśród duchowieństwa przygotował prawdopodobnie generał NKWD Sierow, a zaprezentował H. Minc. Przeprowadzany był na skutek wyraźnego impulsu ze strony samego Stalina, który miał stwierdzić, iż „bez rozłamu wśród kleru nic nie wyjdzie”. Plan ten był realizowany od 1949 r., kiedy to z inicjatywy aparatu bezpieczeństwa powstała Komisja Księży przy ZBoWiD-zie. Kontynuacją tego planu było doprowadzenie do powstania Kół Księży przy znacjonalizowanym „Caritas”. Najważniejszą częścią planu było utworzenie tzw. grupy inicjatywnej, których członkowie rekrutowaliby się spośród duchownych gotowych do współpracy z władzą. Tą grupą zamierzano posłużyć się w celu

Prowadzenie wizytacji w seminariach wyższych – samo w sobie – w zasadzie nie przyniosło ujemnych skutków dla nich samych. Wizytacje zasadniczo nie wykrywały żadnych większych nieprawidłowości, nie stanowiły też podstawowego źródła informacji. Natomiast odmowa zgody na wizytację spotykała się z niezwykle niebezpiecznymi reperkusjami, polegającymi na powoływaniu większej grupy alumnów danego seminarium do służby wojskowej, obostrzeniu wymiarów podatkowych itp.

Nadzór nad seminariami duchownymi wprowadzony został w sposób bezprawny. W stosunku do seminariów wyższych ta bezprawność była rażąca. Polegała ona głównie na tym, iż nadzór wprowadzono na podstawie ministerialnego zarządzenia wydanego bez wyraźnej delegacji ustawowej. Charakterystyczne jest także to, że po uchwaleniu ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. zarządzenie to nie uległo zmianie, chociaż ustawa z 1932 r., na którą się powoływano, przestała obowiązywać. Bez względu na postanowienia PRL-owskiej ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania ścisłe nadzorowanie szkół duchownych sprzeczne było z konstytucyjną zasadą rozdziału Kościoła od państwa i z Konwencją Paryską z 1960 r., której Polska była sygnatariuszem, nie mówiąc już o naruszeniach prawa naturalnego, naturalnych uprawnień osoby ludzkiej do religijnego i moralnego wychowania oraz wyboru szkoły uwzględniającej światopogląd chrześcijański<sup>77</sup>.

doprowadzenia do schizmy w polskim Kościele. Zob. P. Stanisław, *Ubezpieczenie społeczne duchownych jako wyraz stosunku państwa do kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce w latach 1945-1999*, Lublin 1999 (mps, BU KUL), s. 48-54.

<sup>77</sup> Nie wchodząc tutaj w dyskusję na temat istnienia prawa naturalnego, stwierdzić należy, iż wolność religijna, której jednym z przejawów jest prawo do wyboru szkoły, której system wychowawczy uwzględnia osobiste przekonania religijne rodziców, opiekunów prawnych oraz samych uczniów, jest uprawnieniem wynikającym z przyrodzonej godności osoby ludzkiej. Potwierdzają to normy i deklaracje o charakterze prawnomiędzynarodowym, jak np.: Karta Praw Człowieka, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ z 10 grudnia 1948 r., Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., Deklaracja o Eliminacji Wszelkich Form Nietolerancji i Dyskryminacji z Powodu Religii lub Przekonań z 21 listopada 1981 r. Uprawnienia te (wolności) przysługują ponadto kościołom, związkom wyznaniowym, stowarzyszeniom i innym grupom wyznającym jakąś religię lub przekonanie. Zob. H. Misztal, *Wolność religijna*, w: *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, Lublin 2000, s. 213-214.